

Ziobro chce upolitycznić Krajową Radę Sądownictwa

3 lutego 2017

Minister sprawiedliwości zaproponował zmiany w ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa, organu środowiska sędziowskiego, którego kompetencje i rola zostały zapisane w Konstytucji RP.

Według wciąż jeszcze obowiązującego prawa, KRS składa się z 25 osób. Jej kompetencje to dbanie o niezależność i niezawisłość sędziów. KRS opiniuje kandydatów na sędziów, ma wpływ na awanse w środowisku sędziowskim, ma też prawo wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego w sprawach dotyczących niezawisłości sądów. W skład KRS wchodzi prezes Sądu Najwyższego, prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, osoba powołana przez prezydenta RP, minister sprawiedliwości, 15 sędziów wybieranych przez środowisko sędziowskie, czterech członków wybieranych przez Sejm ze swojego składu i dwóch przez Senat spośród senatorów.

Propozycja ministra Ziobry polega przede wszystkim na tym, by tę piętnastkę wybierał teraz Sejm. Przedstawiciele środowiska sędziowskiego argumentują, że propozycje Ziobry po pierwsze przede wszystkim naruszają Konstytucję, a po drugie upolityczniają samą KRS, tworząc z niej ciało podporządkowane politykom i realizujące ich zamówienia. Minister ripostuje, że idzie o demokratyzację wyboru w środowisku sędziowskim.

Poza tym Ziobro chce, by KRS rozdzieliła się na dwie części: jedna to owa piętnastka wybrana przez Sejm (czyli w praktyce przez sejmową większość), a druga to grupa w składzie: pierwszy prezes Sądu Najwyższego, minister sprawiedliwości, prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, jedna osoba powołana przez prezydenta, czterech członków wybranych przez Sejm spośród posłów oraz dwóch wybranych przez Senat spośród senatorów. I tak np. kandydat na sędziego otrzymuje nominację,

kiedy oba zgromadzenia, obradujące oddzielnie, będą jednomyślne w tej sprawie. W praktyce oznacza to możliwość blokowania poszczególnych kandydatów i sprowadzenie wyboru sędziów do politycznego handlu.

Najprościej rzecz ujmując propozycje Ziobry, to przekreślenie jednego z fundamentów trójpodziału władz oraz realizacja w praktyce politycznego wpływu PiS na do tej pory niezawisłe środowisko sędziowskie, nie ukrywające zresztą swojego krytycznego stosunku do obecnych rządów. PiS zajmuje kolejne przyczółki w wojnie o zajęcie całego aparatu państwowego w partyjnych rękach.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu